

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 14 lipca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkę; w Zgierzu w aptece p. Patka.

№ 157.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Bonawentury B
 Sr. św. Apostołów.
 Cz. NMP. Szkapierz.
 Piąt. św. Aleksandra W.
 Sob. św. Szymona.
 Niedz. św. Wincentego.
 Pon. św. Czesława W.

Wschód słońca godz. 5 m. 54
 Zachód słońca godz. 8 m. 18
 Dług dnia godz. 18 m. 22
 Ubyło dnia godz. 0 m. 23

Administrcya
 w Łodzi.
 Spacerowa № 41.
 Telefona № 595.

Gene prumeraty:
 w ŁÓDZIE:
 Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 5 „ —
 Kwartał „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ „ 50
 Odmowa 10 k. m.
 Ega. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
 Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 5 „ 25
 Zagnięcie:
 Miesięczn. rb. 1 kop. 10

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w takście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miarę. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Dr. Leopold Klaczkin
 Specjaln: syphilia, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych i niemoc piciowa
 mieszka obecnie Konstantynowska № 9.
 Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz; dla pań osobna poczekalnia od 5—8. 2765

Dr. E. Mittelstaedt
powrócił.

CAMPEADOR
 PARFUM · ULTRA · PERSISTANT
 ED. PINAUD, PARIS

Austro-Węgry a Serbia.

Jest wierzyć informacjom, napływającym ostatnio z Wiednia, kroci, jakie mają być przedsięwzięcia wobec Serbii, zaznaczają się większą powściągliwością, niż można się było spodziewać bezpośrednio po zamachu, gdy nawet sfery urzędowe wiedeńskie wskazywały wyraźnie palcem na sfery urzędowe serbskie, jako moralnych sprawców zamachu.

Jakkolwiek śledztwo miało ustalić bezpośredni w zamachu udział osób, które stoją zbyt blisko rządu, jakkolwiek oskarżenia, dodajmy prywatne, pomawiają nawet poselstwo serbskie w Londynie o zorganizowanie spisku na arcyksięcia, Wiedeń postanowił podobno nie żądać od Serbii niczego, co mogłoby dla niej oznaczać afront i poniżenie.

Stąd niedaleko do wniosku, że dyplomacya wiedeńska pragnie uniknąć w tej chwili komplikacji z Serbią, które sprowadziłyby mogły burzę w Europie, przynajmniej powtórzenie niedawnych jej zapowiedzi, tak smutnych w następstwa gospodarcze dla Austro-Węgier.

Nie jest wykluczone, iż na powściągliwe stanowisko Wiednia wpłynęły zabiegi dyplomacyi obcej i zakulisowej, nie bez znaczenia atoli są też czynniki wewnętrzne, które, jak się zdaje, mają w tej chwili stanowczą przewagę nad czynnikami, pragnącymi za wszelką cenę wojny dla pokromienia Serbii.

Jednym z takich czynników pokojowych jest sam cesarz Franciszek Józef. Rola jego w tej dziedzinie jest zawsze jednakowa. Im bardziej zaś posuwa się w wieku sędziwy cesarz, tem rola ta staje się bardziej wyraźną i zrozumiałą. Podobno ostatnia audyencya zamordowanego arcyksięcia u cesarza zaznaczyła się burzliwym rozstaniem. Według słów dyżurnego ofi-

cera, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda domagał się wypowiedzenia wojny Serbii, cesarz zaś stanowczo odmówił. Arcyksiążę, wychodzą z gabinetu, trzasnął tak mocno drzwiami, że spadła z etażerki i potłukła się figurka japońska...

Obawa wojny, jaką żywi cesarz, nie może być bez wpływu i na tę część rządu austriackiego, która rozumuje, że nawet najpomysłniejsze zwycięstwo nad Serbią nie da Austrii równoważnych z kosztami jej korzyści. Dziś, gdy zamach serajewski obnażył całe niepowodzenie aneksyi Bośni i Hercegowiny, gdy ujawnił na tym terenie tyle żywiołów niechętnych monarchii, zagarnięcie całej Serbii osłabiłoby ją zarówno pod względem militarnym, jak i pod względem spójności państwowej.

Korzyści z ekspansyi przemysłowo-handlowej odnieśćby mogli tylko Niemcy, sprawniejsze stokród od Austrii, które już obecnie operują na terenach, gdzie Austria oddziaływa politycznie. To też, mimo pozorne zwiększenie się szans wojny, wskutek śmierci arcyksięcia, mimo pozorną przewagę partii wojskowej, której przybył jeszcze jeden argument, przemawiający za słusnością wypowiedzenia walki zbrojnej—ubyl najpoważniejszy czynnik antypokojowy w osobie samego arcyksięcia. Ubył w podwójnej roli tego, który mógł przechrzyć szalę pokoju czy wojny, i tego, który zdolny był do podjęcia tej walki i należytego wyzyskania również dobrych jak złych jej następstw.

W Wiedniu mówią, że Serbia działa zawsze pod wpływami Rosyi, a więc że walka z nią wywoła niechybnie interwencyę możnego protektora.

Możnaby odeprzeć, iż w chwili obecnej jest to najbardziej wątpliwe. Dla Rosyi zatarg zbrojny austro-serbski byłby dziś bardzo nie na rękę. Przedewszystkiem z tego powodu, że w razie pokonania Austrii nie zyskałaby na Bałkanie, a raczej straciła. Po ostatniej wojnie, po zbliżeniu się z Rumunią, ma ona tam największe wpływy i bynajmniej nie chciałaby ich się pozbywać, czy dzielić się nimi, na rzecz zwycięskiej Wielkiej Serbii.

Dzieje Wielkiej Bułgarii z niezapomnianej jeszcze wojny zbyt jaskrawym są dowodem, że w interesie Rosyi nie leży wcale powstanie wielkiego państwa słowiańskiego na Bałkanach, lecz przeciwnie status quo, najkorzystniejsze i najpoczątkowe dla widoków rosyjskich.

Dałoby się przytoczyć tu sporo jeszcze argumentów, potwierdzających nastroj raczej pokojowy, niż wojenny, pomimo wszelkie jaskrawe bardzo pozory, że stan obecny znamionuje ostre napięcie. I bodaj prasa włoska i opinia publiczna we Włoszech były najczulszym barometrem politycznym, gdyż bezpośrednio po zamachu na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda zaczęto pono za kołami politycznymi i parlamentarnymi powtarzać, iż zgon jego jest swego rodzaju „odpreżeniem“ w Europie.

Międzynarodowy kongres esperantystów w Paryżu.

(Art. nadesłany).

Od lat 10 odbywają się co rok kongresy esperantystów.

Kongresy te, na które zjeżdżało się dotychczas po 1000 do 1500 osób należących do 30—40 narodowości, różnią się od wszelkich innych międzynarodowych kongresów tem, że wszyscy uczestnicy dokonali się z sobą porozumiewają dzięki świetnej zdobyczy kulturalnej — językowi Esperanto.

Nietylko sprawy esperanckie bywają tam omawiane.

Istnieją bowiem także związki zawodowe esperantystów, lekarzy, uczonych, prawników, pocztowców, kolejarzy, dziennikarzy i t. d., którzy z okazji takich kongresów miewają swoje specjalne posiedzenie i obrady.

Rozumie się, że organizatorzy tych kongresów czynią wszystko, żeby przybyłym ułatwić przyjazd i przyjemnie pobyt.

Tegoroczny kongres, jaki odbędzie się w Paryżu między 2 a 9 sierpnia, zaćmi świetnością wszystkie dotychczasowe. Już blisko 4000 osób zgłosiło swój przyjazd.

Do komitetu należą liczne wybitne osobistości ze świata politycznego, naukowego i literackiego. Na zebrania wynajęto wspaniały pałac Gaumonta (fabryka film kinematograficznych), którego główna sala mieści 6000 osób. Koleje francuskie przyznały dla uczestników 5 procent rabatu.

Z główniejszych miast Europy wybierają się t. zw. karawany esperantystów dla ułatwienia wspólnej podróży.

Berlińczycy biorą ekstra pociąg do Paryża. Dla karawany z Krakowa koleje austriackie obiecały 20—40% rabatu. Uprzejmi esperantysty paryscy pokażą w ciągu tygodnia swoim zagranicznym kolegom wszystko, co najwięcej godne widzenia w Paryżu. Nadto planowane są liczne wycieczki po kongresie.

Nadarza się więc sposobność zwiedzenia takim kosztem Paryża nietylko dla esperantystów, ale i dla każdego, ktoby chciał przyłączyć się do takiej karawany. Gościnni bowiem esperantysty przyjmą do swego grona każdego, kto im rad.

Zyczący sobie zasięgnąć bliższych informacyj zechcą się zgłosić do delegata powszechnego związku esperantystów p. F. Endera, ul. Rzgowska № 13.

Revolucja babska.

W parafii Bielany, należącej do diecezji sandomierskiej, jest młody energiczny wikaryusz. Ksiądz ten postanowił wykorzystać rozgałęzione w parafii pijaństwo i nie porzestając na wygłaszanych w kościele naukach, był zawsze na wszystkich chłopskich weselach, rodzinnych uroczystościach i wszelkich włościńskich zgromadzeniach, tak w mieszkaniach prywatnych, jak i w karczynie — i gdy zauważył, że zanosi się na pijatykę, bez ceremonii rozpędzał chłopów do domu, co skutecznie wpływało na umoralnienie i zmniejszenie rozwielnionego w parafii pijaństwa.

Wdzięczne za to żony pijaków polubiły energicznego działacza, który oswoił go od częstych z mężami awantur, bijatyk i ukrócił marnowanie ciężko zapracowanego grosza.

Działalność ks. wikaryusza nie podobała się organście, dla przyczyn, których trudno dociec.

Podobno zmniejszyły się znacznie jego dochody.

Prócz organisty znalazł się jeszcze w parafii równie niezadowolony ktoś, co donosił władzom diecezjalnym o rzekomo szkodliwej działalności ks. wikarego.

Wskutek tego władza duchowna, przeprowadziła śledztwo i zasięgnęła opinii miejscowego proboszcza, a w rezultacie orzekła, że działalność ks. wikaryusza jest pożądaną i jak się okazało — owocną, za co ks. wikaryusz wypiesiony został do godności proboszcza parafii Żarnowiec.

Gdy powyższą decyzję władz duchownych ks. wikaryusz wygłosił z amfony i wypowiedział słowa pożegnalne do parafian, baby uderzyły w płacz i lament, a po wyjściu z kościoła na cmentarz — zdecydowały, że nikt inny nie zrobił im tej krzywdy, tylko organista — i gdy któraś z bab krzyknęła: „kiedy on wysłuchał księdza, to my go wyrzucimy ze wsi“, gromadnie ruszyły do domu organisty.

Rozwścieczone baby wszystkie znajdujące się w mieszkaniu ruchomości, nie wyłączając fortepianu — potłukły, potłamały i wyrzuciły organistę wraz z żoną i dziećmi za terytorium wsi, nie zważając na czynną interwencję obu księży, którzy z całą fizyczną energią starali się przeszkodzić babskiej rewolucji.

Organista z tych opresyj również nie wyszedł cało, gdyż został przez baby porządnie obity.

Z rynku bawełnianego.

Według danych statystycznych, zapasy bawełny znajdujące się po dzień 14 czerwca r. b. na składach u sprzedawców w Moskwie i w drodze przedstawiają się w sposób następujący: na składach w Moskwie:

Bawełny z nasion amerykańskich sprzedanej 16,079 bel, niesprzedanej—75,443 bele, bawełny z nasion miejscowych sprzedanej—1,480 bel, niesprzedanej—16,013 bel. Razem na składach w Moskwie bawełny z nasion amerykańskich i miejscowych 108,985 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego: bawełny z nasion amerykańskich niesprzedanej 13,228 bel, z nasion miejscowych niesprzedanej 4,979 bel, razem w drodze bawełny z nasion amerykańskich i miejscowych 18,207 bel. Ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze: niesprzedanej 109,663 bele i sprzedanej 17,529 bel, czyli razem 127,192 bele.

Z liczby 26 firm handlujących bawełną, do których zwrócono się z zapytaniem, otrzymano odpowiedzi od 15 firm.

Statystyka bawełny w fabrykach wykazuje, że według otrzymanych po dzień 14 czerwca r. b. odpowiedzi, znajdowało się na składach fabrycznych: bawełny rosyjskiej z nasion amerykańskich 274,143 bele; z nasion miejscowych i perskiej 27,553 bele, bawełny amerykańskiej 48,571 bel, egipskiej 10,790 bel, różnej 4,322 bele, razem 365,379 bel.

Otrzymano odpowiedzi od 48 fabryk centralnego okręgu o 3,003,214 wrzecionach przedziałniczych; nie odpowiedziały 24 fabryki o 1,825,853 wrzecionach przedziałniczych.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzień Dobrogości. Jutro Radomila.

TEATR PRZEGLĄDÓW (ogródek Grand-Hotelu—wejście od Pasażu-Meyera). Dzisiaj i jutro operetka p. t. „Andzia“ i farsa p. t. „Skutki pijaństwa“ oraz część solowa. Gościnnie występy Rapackiego i Bratkiewicza.

HELENÓW. Codziennie koncert W. S. O. pod batutą dyr. p. Sielskiego. Początek o g. 7 wiecz.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej po poł.

KRONIKA.

(—) Samorząd w Królestwie. „Rusk. St.“ dowiaduje się, iż komisja, opracowująca projekt reformy samorządu miejskiego, w zasadzie zdecydowała rozszerzenie praw wyborczych ludności miejskiej. W kwestii dozoru rządowego nad instytucjami samorządowymi, uznano za niemożliwe skasowanie kontroli gubernatorów nad celowością uchwał rad miejskich.

Gubernatorowie będą mieli prawo, niezawiedzone przez siebie uchwały instytucji samorządowych, przekazywać instytucjom tym dla rozważenia ponownego przy wzmożonym quorum. Tak zwane samorzady uproszczone ulegną skasowaniu. Nowa ustawa obowiązywać będzie we wszystkich miastach Cesarstwa.

W listopadzie dla rozważenia projektu ustawy zwołana będzie specjalna narada z udziałem działaczy miejskich. Projekt będzie gotów nie wcześniej, jak w kwietniu 1915 r.

(—) 9 milionów na oświatę ludową. „Nowoje Wremia“ otrzymuje wiadomość, że uchwalone przez Dumę państwową kredyty w sumie 9 milionów rubli na oświatę ludową nie mogą być użyte w roku bieżącym, gdyż Rada państwa odłożyła rozważanie tego projektu do jesieni.

Rząd, widząc konieczność zrealizowania już obecnie tego kredytu, postanowił uciec się do art. 17 przepisów budżetowych. Dziennik Rady ministrów złożony zostanie Najjaśniejszemu Panu do uznania.

(—) Analfabetyzm rekrutów. Według sprawozdania ministerium wojny w r. 1912 na 45 tysięcy rekrutów wziętych do wojska z Królestwa Polskiego, było 29,731 analfabetów. Wobec tego ministerium wyraziło życzenie, by w Królestwie Polskiem zarządzono energiczniejszą walkę z analfabetyzmem.

(—) Dla bezpieczeństwa i wygody. Ministerium komunikacji opracowało projekt zobowiązania kolejek podjazdowych do zastosowania pneumatycznych hamulców automatycznych we wszystkich wagonach osobowych, zniesienia wagonów letnich zupełnie odkrytych, zamiana wagonów ze stopniami z boku na przejściowe, zastąpienia płócien ochronnych żaluzjami i zniesienia opłaty dodatkowej za sprzedaż biletów podmiejskich w pociągach. Zarządzenia powyższe mają być wprowadzone w ciągu r. b.

(e) Kredyt na szkołę wakacyjną. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził kredyt z łódzkiej kasy miejskiej w sumie 600 rb. na założenie

109) ARTUR GRUSZECKI

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 156).

— Milszaby mi śmierć! I dlaczego waćpan tak mi dokuczasz?

— Bo mnie śmiertelne dreszcze przechodzą gdy pomyślę, że mogłabyś zostać żoną innego.

— Czy nie widzisz? nie czujesz? jakaś mi droga i miła!

— Kiedy bo, każdy z was zmiennik.

— Nie ja! Klęę się na Boga, na przenajświętsze sakramenta, na mękę Chrystusa, że ciebie jedną miłuję i miłować będę do śmierci i po śmierci! Tak mi panie Boże dopomóż!... A teraz wierzysz?

— Wierzę, i ja nie jest przeciwna tobie, ale co z nami będzie? Jam wygnana i przeklęta przez stryja, majątność po ojcu w jego ręku, i on nigdy nie zezwoli na nasze małżeństwo, a przecież on stryj i opiekun.

— Obejdziem się bez jego pozwolenia. Tylko miłuj mnie, a znajdę sposób. Powiedzże mi, powiedz, czy mnie miłujesz? — wziął jej rękę i całował gorąco.

— Ale co będzie z naszego miłowania?

— Moja ty najmilsza, — tulił ją do siebie, — czy Wieliczka jedyna na świecie? Sprze-

dam ojcowiznę, cały dobytek i znajdę chleb obfity w Olkuszu przy srebrze, w Bytomiu, albo gdzie bądź. Z tobą wszędzie dobrze mi będzie, a stroić cię będę jak królowną, a służyć jak pani.

— I zawsze będziesz mnie miłował jednak?

— Zawsze.

— Niechże tak będzie, jak chcesz, przytuliła się do niego. — bo i ja cię miłuję.

Uptęgnięło im sporo czasu na snuciu planów przyszłego szczęścia. Pierwsza oprzytomniała Tekla i zachęciła do dalszej podróży.

Dojechali do klasztoru, a przy rozstaniu uprosił ją o pierścień zaręczynowy, dając jej swój po matce.

W klasztorze wezwała ich ksieni do siebie, a dowiedziawszy się o przyczynie ucieczki z domu stryja, dała jej chętnie schronienie i opiekę.

Niewierski wracał do domu, a taki był rad i szczęśliwy, że z wielkiej ochoty to przyśpieszywał, to znów hukał radośnie. I zdawało mu się, że ptaszki radują się jego szczęściem i śpiewają na cześć jego umiłowania i kwiaty kwitną i drzewa się Zielenią z wielkiego szczęścia i radości.

Dopiero gdy zdała obaczył miasto, przypomniały mu się sprawy żupne i surowy list króla. Jednak taki był pełen animuszu, i tak pewny, że wszystkiego dokona, co zechce, że nie martwił się tą sprawą i tylko postanowił dziś jeszczeawiadomić burmistrza o wszystkim, czego się dowiedział od Tekli.

Zajechał do domu, a ubrawszy się przystojnie, poszedł wprost na ratusz. Pacholek objaśnił go, że wprawdzie pan burmistrz jest w ratuszu, ale ma pilne urządowanie-

— Idźże, bracie, do pana burmistrza, — prosił pacholek, — i powiedz, że ja, sztygar Niewierski z przychylności do miasta przychodzą z pilną a ważną wiadomością z żupy.

Dał się namówić pacholek i niebawem wrócił z oznajmieniem, że pan burmistrz przyjmie go na krótką chwilę.

Niewierski, przywitawszy burmistrza, zbliżył się do niego i zaczął przyciszonym głosem:

— Wczoraj podzupkę otrzymał list od pana żupnika z Warszawy.

— Słyszałem, a czy wiesz, panie sztygarze, jaka była treść jego?

— Z tem przyszedłem do waszej wielmożności.

— Mów!.. Słucham!

— Pan żupnik donosi, że skarga podzupka na miasto, za bezprawną egzekucję na Kłosowie i za wyrzucenie żydów, została przez króla jegomości łaskawie wysłuchana. Następnie, że królowa jejmość, uproszona przez żupnika, nalegała na króla jegomości, ażeby miasto surowo ukarał. Co się też stało, a wygotowany list przez żupnika i jakiegoś sekretarza król jegomości podpisał.

— I jaki to list? — spytał zafrasowany burmistrz.

— Osobnym kurjerem wysłano ten list do burmistrza, a kopię odczytał pan bachmistrz wczoraj na uczcie.

— Co w nim jest?

— Miasto ma zwrócić pobrane pobory i zapłacić za straty i szkody, a za karę zapłacić ma do żupy tysiąc złotych polskich. Nie wolno miastu pociągać do swego prawa tych, co się dają na Kłosowie, chociażby żydów nawet.

(D. c. n.)

i utrzymanie w roku bieżącym początkowej szkoły wakacyjnej, poleciwszy wniesienie tej sumy do budżetu miejskiego.

(e) Koszta kamery dezynfekcyjnej. Ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło rachunki, przedstawione przez Łódzką kamerę dezynfekcyjną miejską na zakup niezbędnych materiałów i narzędzi w sumie 2903 rb.

(a) Z komisji poborowej. Wczoraj w magistracie Łódzkim odbyło się pod przewodnictwem p. o. prezydenta m. Łodzi p. Andrejewa posiedzenie komisji poborowej.

Komisja podała oględzinom niższych stopni żołnierzy zapasu armii, którzy przedtem okazali się chorymi przy tegorocznym sprawdzaniu i zakwalifikowani na obserwację lekarską, w myśl p. 3 § 3 57 Ustawy o zapasowych i § 22 i 2 Instrukcji o sprawdzaniu zapasowych.

Ogólnej liczby zakwalifikowanych na obserwację zgłosiło się 12. Komisja uznała za zdolnych do pozostawienia w zapasie armii 5; za zupełnie niezdolnych — 6, a jednego zakwalifikowała do szpitala na dalszą obserwację.

Prócz tego stawilo się dwóch ochotników do służby wojskowej. Jednemu z nich komisja dała odroczenie, drugiego zaś wysłano na obserwację lekarską do szpitala.

(a) Kupno radium. Zarząd chrześcijańskich dobroczynności nabył — jak wiadomo za 40,000 marek radium, z funduszu zaofiarowanego na ten cel przez osobę nie życzącą sobie ujawnić swego nazwiska.

Radium to zostało już odebrane i przywiezione do Łodzi przez delegatów umyślonych tow. dobroczynności dr. Langego i p. R. Zieglera.

Radium umieszczono chwilowo w szafie obojętnej Banku handlowego Łódzkiego, do czasu poczynienia odpowiednich przygotowań w szpitalu ewangelickim.

Do tego czasu korzystać z radium w celach leczniczych nie będzie można.

(a) Zmiana lokalu. Biuro 5-go Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego z dnia 14 lipca r. b. przeniesione zostało na ul. Wólczańską nr. 139.

(x) Przeniesienie szkoły. 2-klasowa szkoła prywatna p. Wacława Maciejewskiego na Bałutach, egzystująca od lat 5 przy ul. Łagiewnickiej nr. 29, przeniesiona została na ul. Aleksandrowską 45.

(x) Z tow. krajoznawczego. W niedzielę d. 1 b. m. odbędzie się wycieczka członków Łódzkiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego do Będkowa i Rossochy.

Pożądanym jest liczny udział członków Sekcji fotograficznej, ponieważ wycieczkę urządza się w celu upamiętnienia znajdujących się tam znacznej ilości zabytków historycznych.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa we środę 15-go i we czwartek 16-go m. od godz. 7 i pół do 8 i pół wieczorem. Koszt wycieczki wynosi: dla członków rb. kop. 70, dla gości rb. 2.

(x) Wycieczka. Onegdaj odbyła się wycieczka tow. krajoznawczego do Aleksandrowa, którą udano się przez Rąbień do Grzymkowej Volfi.

Właściciel majątku p. Antoni Charemza, nie zcedząc trudów wraz z siostrą swoją doktorową Przepkowską z łacie staropolską gościnnością podejmowali uczestników wycieczki.

Blisko 40 osób korzystało z uprzejmej gościnności, spacerując po malowniczo położonym parku i lesie. Młodzież zabawiła się tańcami przy dźwiękach kapeli wiejskiej, poczem na udzieconych przez p. Charemzę wozach drabiniastych odjechano do Aleksandrowa, wywożąc dużo miłych wrażeń.

(a) Wspomnienie pośmiertne. Bolesny cios dotknął rodzinie powszechnie szanowanego adwokata przysięgłego Józefa Lachmanowicza.

Wczoraj po kilkudniowej chorobie na szkarlatynę zmarł 16-letni syn Stefan, wychowaniec szkoły handlowej, rokujący wiele nadziei. Zbólelej rodzinie przesyłamy wyrazy współbolewania.

(a) Osobiste. Dr. Sołowiejczyk, ordynator szpitala Czerwonego Krzyża, po powrocie z zagranicy, objął wczoraj na nowo swoje obowiązki.

(e) Rugowanie umysłowo-chorych. Gubernator warszawski zawiadomił gubernatora piotrkowskiego, że warszawskie zakłady dla umysłowo chorych są przepełnione.

W szpitalu Jana Bożego, posiadającym 250 miejsc, znajduje się 400 chorych.

W zakładzie dla umysłowo-chorych Górno-Kalwaryjskim, posiadającym 370 miejsc, znajduje się 540 chorych.

Ponieważ wśród chorych umysłowo większość pochodzi z prowincji i duża ich liczba nie wymaga kuracji, a jedynie opieki, przeto gubernator warszawski, przesyłając wykaz tych chorych mieszkańców gub. piotrkowskiej, którzy kuracji nie potrzebują, prosi o przysłanie do szpitala rodzin dla zabrania chorych pod swą opiekę.

Wrzecz jeżeli nie znajdują się rodziny, winni zgłosić się delegaci gmin, z których pochodzą chorzy, i wziąć ich pod opiekę ogółu gminnego, stosownie do Najwyższego Ukazu o samorządzie gminnym z d. 2 marca 1864 r.

(h) Przeprowadzki. Dziś upływa ostatni dzień przeprowadzki, licząc według terminu przedłużonego w Łodzi do 1-go starego stylu, a w wielu domach, jeszcze nie wykończono mieszkań już wynajętych. Więc wprowadzają się ludziska, jak kto może, chodząc po schodach bez poręczy, do pokoiów z oknami nieoskłonionymi, słowem, znosząc najrozmaitsze niedogodności. A z mieszkania dotychczasowego usunąć się muszą, bo im rzeczy wyrzucają na bruk.

Jedynym środkiem w takim wypadku byłoby wprowadzić się do hotelu, rzeczy oddać na skład do zakładów przewozowych, a o koszty prawować się z właścicielem domu niewykończonego w porze właściwej.

Jeżeli takich procesów prawie niema, dowód to, żeśmy się w znacznej części wyżyli wady pieniężnej, a ponieważ że brak nam na procesy czasu i środków.

(e) Z drobnego kredytu. Na ostatniem posiedzeniu piotrkowskiego komitetu gubernialnego do spraw drobnego kredytu pozwolono:

1) Towarzystwu pożycz.-oszcz. w Pabianicach na wprowadzenie operacji rachunków bieżących na mocy przepisów z dnia 20 sierpnia 1912 r. st. st. oraz

2) Towarzystwu pożycz.-oszcz. w Głównie rozszerzyć swą działalność na wsie gminy Lubianków gub. warszawskiej: Bronisławów, Sopol, Glinik, Ziewaniczki i Domoradzín.

(a) Niezwykłe zajście. Wczoraj przechodzący przez ulicę Zieloną, około domu nr. 12, byli świadkami niezwykłego zajścia. Jakaś kobieta w poważnym wieku, przyprowadziwszy ze sobą troje dzieci, ubranych w czapki, na których widniały napisy: „Żadamy naszego spadku w sumie 70,000 rubli“, zaczęła krzyczeć i domagać się, aby ją wpuszczono do właściciela domu p. Guhla.

Pełna ferworu niewiasta w długim przemówieniu do zgromadzonej gawiedzi, starała się wyjaśnić, że dzieci, które przyprowadziła, zostały pokrzywdzone, jako sieroty pozostałe po śmierci brata Guhla.

Hałas zwrócił uwagę policji, która wymowną niewiastę poprosiła do cyrkułu, gdzie sporządzono protokół.

Jak nas informowano, sprawa oprze się o krutki sądowe.

(a) Rozbicie kasy ogniotrwałej. Poinformowani widocznie o nieobecności właściciela mieszkania przy ul. Południowej nr. 11, Salomona Jakubowicza niewykryci „kasiarze“, dostali się za pomocą wyrznięcia filungów w drzwiach prowadzących do kuchni. Z kuchni przeszli do pokoiów, gdzie znajdowała się kasa żelazna ogniotrwała, rozbili tylną ścianę, spodziewając się obfitego łupu. W kasie rabusie znaleźli około 100 rubli gotówką, biżuterję i kosztowności.

Ładzieje wyszli niepostrzeżenie.

(a) Pod kołami tramwaju. Wczoraj po południu, konduktor kolei elektrycznej Łódź-Pabianice — 36 letni Antoni Majchrzak, podczas biegu pociągu, przechodząc z jednego wagonu do drugiego, stracił równowagę i dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu lewą nogę.

Chorego, w stanie groźnym, odwieziono do zakładu leczniczego „Unitas“ przy ul. Pustej.

(a) Konfiskata broszury. Łódzki inspektor do spraw prasowych nadesłał do prokuratora piotrkowskiego egzemplarz skonfiskowanej w całym nakładzie w drukarni A. Warwaszyńskiego w Sosnowcu broszury p. t. „Zbiór kupletów“, pisanych i ułożonych

przez Edwarda Rendea, i serya, z prośbą o zatwierdzenie konfiskaty na mocy 1213 art. 13 p. ust. karnej. Broszura ta zawiera wiele wierszy pornograficznych, między innymi o Lamerle.

(a) Fabryki bez pozwolenia władz. Władze administracyjne wydały polecenie właścicielom i dzierżawcom fabryk, istniejących bez specjalnego pozwolenia władzy, aby uzyskali je w ciągu 2-ech miesięcy, w przeciwnym razie zakłady te zostaną zamknięte. Niezależnie od tego fabrykanci i przemysłowcy ci pociągnięci zostali do odpowiedzialności za nielegalne prowadzenie przedsiębiorstwa.

Na liście przemysłowców tych figurują nazwiska Pabjacki, Gopan, Koszel i Gliksón, dzierżawcy fabryki przy ulicy Długiej nr. 91; Szwertner przy ul. Długiej nr. 99; akc. Tow. Wajdystawski—Długa nr. 117; Klinge—Łąkowa nr. 22; J. Hertz—Wólczańska nr. 27; Panczyński—Pańska nr. 83; Koenig—Długa nr. 92; H. Kohn—Pańska nr. 74; W. Lubranicki—Pańska nr. 58; wreszcie Czarnowski—Pańska 48.

(a) Ujęcie złodziei. Policja ujęła sprawców kradzieży różnej biżuterii i kosztowności z mieszkania Schmala i Weingertnera przy ul. Wólczańskiej nr. 222. Są to: Stefan i Jan Szadkowscy; nadto aresztowano paserów Chaima Rudeckiego i Szlamę Drukciera, którzy nabyli kradzione rzeczy.

(a) Samobójstwo. Wczoraj właściciel sklepiku z wiktuałami przy ul. Długiej nr. 21, Mikołaj Perlis, lat 71, pozbawił się życia wyrzucając z dubeltówki. Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona.

— Józef Dworagilski, majster fabryczny, lat 40, w przystępie rozdrażnienia nerwowego powiesił się w mieszkaniu własnym przy ul. Kątnej nr. 46. Pomoc lekarska okazała się spóźnioną.

(p) Porażenie słonecznym. Na Pasażu Szulca nr. 121 Edward Lachelt, rzeźnik, lat 45, padł na ulicy w stanie nieprzytomnym z porażenia słonecznego.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) Porażenie prądem elektrycznym. Wczoraj na ul. Konstantynowskiej nr. 98 Wilhelm Wessig, robotnik elektrowni, lat 38, podczas swej pracy zawodowej, rażony prądem elektrycznym o wysokim napięciu, nagle utracił przytomność.

Po przyprowadzeniu go do stanu napół przytomnego przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został w stanie ciężkim do mieszkania na ul. Targowej.

(p) Przejechany tramwajem. Wczoraj w godzinach obładowych na Górnym Rynku Antoni Majchrzak, konduktor tramwajowy, lat 35, przejechany został tramwajem tak nieszczęśliwie, że odniósł obcięcie lewej nogi.

Po nałożeniu mu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go do sanatorium „Unitas“.

(p) Przejechania. Na Bałuckim Rynku nr. 2 Leon Adwent, syn robotnika, lat 5, przejechany dorozką, doznał złamania prawego ramienia i rany prawej nogi.

— W parę godzin później na ulicy Piotrkowskiej nr. 191 dorozka najechała Emmę Rurke, bez zajęcia, lat 50, uderzyła ją z tyłu dyszlem i powaliła na bruk, powodując ranę tłuczoną pleców.

W obydwu wypadkach doraźnej pomocy nieszczęśliwym udzielił lekarz Pogotowia.

(p) Stan ciężki. Wczoraj w godzinach popołudniowych na Górnym Rynku znaleziono Maryannę Woźniakową, lat 44, bez zajęcia i mieszkania, w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu i choroby.

Doraźnej pomocy udzielił jej na miejscu lekarz Pogotowia, odwożąc ją do szpitala Aleksandra.

(p) Upadek z balkonu. Wczoraj przed wieczorem na ul. Ceglarnianej nr. 8 Folia Berek, córka krawca, lat 5, spadła z balkonu 1-go piętra na bruk w podwórzu, potknęła się i dostała wstrząśnienia mózgu. Po udzieleniu nieszczęśliwemu dziecku doraźnej pomocy, pozostawiono je na miejscu w stanie bardzo ciężkim.

(a) Śmierć w gliniankach. W Karolewie, w pobliżu cegielni Bennicha, utonął, kąpiąc się w gliniankach, 16-letni Bolesław Michałak, zamieszkały w domu nr. 95 przy ul. Drewnowskiej.

(a) Z magistratu zgierskiego. W dniu 3 sierpnia r. b. o godz. 11 rano, w magistracie zgierskim — odbyło się przetarg na oddanie robót przez gruntowną restaurację budynków straży leśnej. Przetarg rozpoczął się od sumy kosztorysowej 2688 rb. 88 kop. w dół.

(a) Kasa przezorności. W sobotę w Zgierzku odbyło się organizacyjne zebranie kasy przezorności urzędników Tow. akc. Lorentz i Krusche. Przewodniczył p. J. Krusche.

Po odczytaniu ustawy, zebrani w liczbie 14 przeprowadzili wybory zarządu, w skład którego weszli pp. St. Podciechowski, J. Szejbler, A. Goldhahn i K. Pestkowski — jako członkowie oraz pp. K. Puffke, J. Koszyk, E. Lamprecht i S. Kościak — jako zastępcy.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. W. Liefke, A. Ernest i F. Lobel.

Na kapitał zakładowy kasy firma i członkowie złożyli jednorazowo 9,000 rb. Na przyszłość członkowie wpłacać będą do kasy 6 proc. z

pobieranej pensji i tyleż dopłacać będzie firma. Działalność kasy już rozpoczęto.

(a) Z „Liry” zgierskiej. Onegdaj w lokalu p. Sobieraja w Zgierzu przy ul. Zielonej, pod przewodnictwem p. B. Zimoląga, odbyło się roczne zebranie ogólne członków zgierskiego Tow. śpiew. „Lira”, na którym rozpatrzono i zatwierdzono sprawozdanie z działalności Tow. za r. z., poczem dokonano wyboru zarządu, do którego weszli pp. St. Wieczorek, M. Zimoląg, B. Zimoląg, L. Radziński, H. Ciemochowski, M. Wójcikiewicz i J. Abramczyk. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. W. Kopciński, M. Kozak i L. Majerski.

W końcu, trwające obecnie wakacje członków chóru, postanowiono przedłużyć do 1-go września.

(a) Nowa ochronka. Właściciel cegielni w Rokiciu Starem, p. Władysław Szer, uzyskał pozwolenie władz na otwarcie w tej miejscowości ochronki dziennej dla dzieci w wieku 3 do 7 lat.

(a) Pożary w okolicy. W piątek ubiegły we wsi Swoboda, w zagrodzie włościanina Franciszka Lipowskiego, wybuchł pożar, który strawił dom i stodołę częściowo napełnioną tegorocznymi zbiorami. Spaliło się też 126 rb. pieniędzy, które nieopatrzny gospodarz przechowywał w słomie pod strzechą domu. Straty ogółem wynoszą około 2,000 rb., suma ubezpieczeniowa zaś tylko 500 rb.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

(a) W śmierć w płomieniach. Onegdaj we wsi Wróblew, w odległości 5 wiorst od Sieradza, wynikł groźny pożar w nieruchomości Wincentego Piętka. Ogień ukazał się w stodole, a stąd przeniosł się na dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze. Podsycane wiatrem płomienie przerzuciły się wkrótce na sąsiednie zagrody włościańskie.

Spaliło się doszczętnie 5 domów mieszkalnych, 6 stodół i budynki gospodarcze, nadto zginęło kilka sztuk inwentarza, jak konie, krowy i drób.

W płomieniach śmierć znalazły 2 dziewczyny po 16 lat i chłopiec dwunastoletni.

Straty zrządzone pożarem wyniosły przeszło 10,000 rubli.

(a) Profanacja w synagodze. Ze Zduńskiej Woli komunikują nam, co następuje: Do miejscowej synagogi przy ul. Szadkowskiej onegdajszej nocy dostali się nieznani ludzie, którzy rozbili szafę świętą i wyjęli z niej obie Tory. Jedną zniszczyli na miejscu wraz z książkami do modlitwy, drugą zaś wynieśli na podwórze zdefektowali.

Policja zarządziła energiczne środki, w celu odszukania sprawców niecnego czynu.

„Ogródki robotnicze”.

Wyrazem dodatniej aktywności społecznej, mającej bardzo doniosłe znaczenie, jest zakładanie ogródków robotniczych.

Ogród robotniczy podnosi moralnie całą rodzinę, pobudza do pracy, dodając energii i chęci do życia, budzi siły uspięne, odwołuje od pijactwa, podnosi i leczy człowieka.

Oceniając to znaczenie społeczne ogrodów, ludzie dobrej woli, z panią Anną Jurakowską na czele, założyli w Łodzi Sekcyę ogrodów robotniczych.

Ze skuteczną pomocą przyszło kilku przemysłowców i obywateli. P. Jan Arkuszewski pierwszy ofiarował około trzech morgów gruntu, poza Helenowem, pomiędzy ulicami Brzezińską, Brzeską i Północną.

Później nieco Sekcyja otrzymała place od T-wa Akc. Geyera przy ulicy Zagajnikowej i od T-wa Akc. I. K. Poznańskiego przy ulicy Drewnowskiej.

Początkowo zagonki robotnicze założono na wszystkich wzmiankowanych gruntach, mianowicie: przy ul. Brzezińskiej 22, Zagajnikowej 34 i Drewnowskiej 23, czyli razem 82.

Po dokonanych podziale gruntów pomiędzy robotnikami, na placach zaofiarowanych przez T-wa Akc. Geyera i I. K. Poznańskiego — powstały nieporozumienia wśród rodzin korzystających

z dobruć Sekcyi, pracowano niechętnie i bez zamilowania, a w końcu przestano zupełnie uprawiać ziemię, podczas gdy na gruntach ofiarowanych przez p. Arkuszewskiego pracowano bez przerwy z wielkim nateżeniem. Porzucający zagonki robotnicze zapomnieli, że pieniądze, włożony w to dzieło, pomnożony zostaje wielokrotnie, najpierw przez pracę ludzką, potem przez siły natury ukryte w ziemi.

W ten sposób od lat dwóch leżące odłogiem grunta na placach przy ul. Zagajnikowej i Drewnowskiej czekają na ludzi, którzyby chętnie zajęli się uprawą roli.

Obecnie istnieją tylko zagonki na gruntach p. Arkuszewskiego.

Ogółem jest 58 zagonków robotniczych, oddanych w dzierżawę za opłatą po 50 kop. rocznie za każdą działkę gruntu, 500 łokci kwadratowych obszaru. Każdy z robotników, dzierżawiący zagonkę, początkowo płacił rb. 1, za co, prócz ziemi, otrzymywał nasiona, narzędzia i nawóz. W ostatnich latach Sekcyja zaniechała wydawania nasion. Każdy z właścicieli zagonków sadzi kartofle, buraki, bób, groch cukrowy i kapustę. Zbiory te przeznaczone są na spożycie dla rodziny.

Według informacji administratora, p. Stanisława Matuszewskiego, zbiory przedstawiają się w sposób następujący: kartofli, średnio, 6 korcy z zagonka (czyli 12 rubli); kapusty 4 kopy, wartość 4 rubli; buraków 50 funt wartości 1 rubla; bobów 3 garnce, wartości 1 rb.; grochu 10 funtów wartości 2 rb.

Ponieważ wartość nasion wyniosła rb. 4 kop. 35 do każdego zagonka, a wartość zbioru oceniono na 20 rubli, przeto praca robotnika nie idzie na marne.

Tegoroczny urodzaj będzie zadowalniająca.

Wyniki pracy około uprawy zagonków powinny zachęcić zamieszkałych w tej okolicy robotników do ubiegania się o dzierżawę.

Komitet Towarzystwa zamierza nabyć położone obok grunta od p. Bocheńskiego.

Wszyscy dzierżawcy zagonków zadowoleni są z posiadanych gruntów, narzekają jedynie na to, że ludzie złej woli i nicponie niszczą, wyrwijając krzaki kartofli i kradną w nocy. Trudno temu zapobiedz, gdyż zagonki nie mają ogrodzenia.

Z wpływów za dzierżawę zagonków Sekcyja zbiera fundusz na kupno nowych gruntów.

Jakieś wspomnieli, grunta ofiarowane przez Tow. akc. Poznańskiego i L. Geyera leżą odłogiem.

Dobrze byłoby, gdyby Sekcyi przyszedł z pomocą związek ogrodników łódzkich lub osoby interesujące się sprawą ogródków robotniczych.

(a)

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Obchód grunwaldzki „Straż polska” odbyła wczoraj obchód grunwaldzki. Naprzód w katedrze, na Wawelu odbyło się nabożeństwo uroczyste, na które przybył „Sokół” krakowski i organizacje społeczno-narodowe.

Na sarkofagu króla Jagiełły złożono wieńiec z odpowiednim napisem. Potem na dziedzińcu zamkowym odbyło się zgromadzenie, na którym wygłoszono kilka przemówień.

Po południu rozpoczęło się sypanie kopca grunwaldzkiego w Niepołomicach.

Z TARNOWA. Demonstracje antyniemieckie. Wczoraj w Tarnowie doszło do burzliwych demonstracji antyniemieckich. O godzinie 9 wieczorem zebrał się na ulicach tłum kilkotysięczny, który wznosząc wrogię niemcom okrzyki, rzucił się na sklepy niemieckie. Szereg sklepów został zdemolowany. Wielkie składy obuwia zupełnie zniszczone. Szyby wystawowe zasypywano gradem kamieni.

Demonstracje trwały do godz. pół do 3-ej rano. Dopiero wtedy kilkudziesięciu policjantów z obnażonymi szabłami zdołało rozproszyc tłumy.

Zamach na Rasputina.

(Tel. „Rozwoju”).

Petersburg, 13 lipca.

Miasto zelektryzowane zostało dzisiaj wiadomością o zamachu na życie „starca” Rasputina we wsi Pokrowskoje.

Według urzędowych danych, zamach dokonała jakaś młoda kobieta wytwornie ubrana, która przyjechała do Rasputina z prośbą (pomożenie jej do otrzymania rozwodu. Rasputin dwa razy odmawiał przyjęcia nieznajomej, wtedy kobieta zaczęła, aż Rasputin wyjdzie idomni i podszedłszy do niego ze świstkiem pióru, nagle zadała „starcowi” sztyltem dwie arny w okolicę brzucha. Rasputin upadł na ziemię, a wtedy towarzyszący mu czciciele, włoścnie, chcieli rozprawić się z nieznajomą doraźnie. Rasputin polecił jednak, by nieznajomą puszczo na wolność.

Rannego przeniesiono do pobliskiej aekli, dokąd wezwano lekarzy. Stan zdrowia Rasputina lekarze odrazu uznali za groźny.

Przez cały dzień dzisiejszy Rasputinowi cładały kondolencje osoby z wysokich sfer. Pecyalny telegram z wyrazami ubolewania idesł nadprokurator Synodu. Minister sprawwewnętrznych, Makłakow, złożył o zamachu pecyalny raport.

Na miejsce wypadku delegowano sedago śledczego do spraw szczególnej wagi. Sprawy ni zamachu trzymana jest w areszcie wiejskir

TELEGRAMY.

Kredyt nadzwyczajny.

WIEN 13 lipca (wł.). Z Sofii telegraja: Minister wojny zażądał nagle kredytu nadzyczajnego w wysokości 100 milionów franków

12 pułk.

STRASBURG 13 lipca (wł.). Gazety tuj-sze donoszą, że 12-ty pułk piechoty pruskiej, słynny z niedawnych zajęć w Saverne w Aacyi, pod komendą osławionego w tychże uściach pułkownika Reutera, został tak przezczony uciążliwymi marszami podczas upaw ostatnich, że w jednym dniu zachorowało pészło 100 ludzi, z których 2 zmarło.

Katastrofa w Alpach.

INNSBRUCK 13 lipca (wł.). U wejściu na górę Grosswenedigen pod miejscowością Wdischmatron znaleziono w śniegu kilka trupw nieznanymi turystów. Wysłano natychmiast idział ratunkowy, który o kilkaset kroków dę znalazł znów troje zwłok. Jak przypuszczu, podczas strasznej burzy śniegowej; która sięw tej okolicy Alp tyrolskich zdarzyła w zeszły tygodniu, nawałnica zaskoczyła całe towarzystwo turystów, udające się na wycieczkę, przyczu wszyscy ponieśli śmierć. Na miejsce wysłu kilka dalszych oddziałów ratunkowych, czyś dalsze poszukiwania, celem stwierdzenia rozmów katastrofy i tożsamości osób.

Ulsterczycy.

LONDYN 13 lipca (wł.). Z Ulsteru telegfują: Pod Eskillon w Ulsterze 100 ochotków ulsterskich napadło nocy ubiegłej na pciąg, wiozący skonfiskowaną ulsteryanom br i złożywszy ją na samochody, uciekli.

Rozwinięto energiczne śledztwo w celu w krylicia sprawców napadu.

Z ostatniej chwili.

Przygotowania wojenne.

Wiedeń, 14 lipca (wł.) Wiadomość o ni zwykle naprężonej sytuacji pomiędzy Austru i Serbią zdają się znajdować potwierdzenie fakcie koncentracji wielkich mas wojska i granicy bośniackiej po obu stronach tejże. W S muniu stoi w ciągłym pogotowiu kilka pułków kawaleryjskich i innych, a także znaczna ilo artylerji.

Maszyny pieklotno

Wiedeń, 14 lipca (wł.) Z Zemunta donoszą, że w akademii wojskowej w Białogrodzie znaleziono bomby. W konaku królewskim również wykryto obecność kilku silnych maszyn pieklotnych i bomb. Na wiadomość o tem ludność belgradzka urządziła burzliwe demonstracje antiaustriackie i antibułgarskie. Demonstranci wołali: „Chcieli nam zabić króla Piotra. Precz z hajdakami austriackimi i zbirami bułgarskimi.“

Echa śmierci Hartwiga.

Paryż, 14 lipca (wł.) „Petit Parisien“ donosi z Białogrodu, że utrzymuje się tam z całą stanowczością przekonanie, iż poseł rosyjski Hartwig został otruty w poselstwie austriackim. Pisma wypowiadają zupełnie otwarcie takie przypuszczenie. Mniektóre z pism donoszą nawet, że zginęły przy tem bardzo ważne dokumenty polityczne, które Hartwig miał nieostrożność nościć przy sobie.

Prawdopodobnie na ogólne życzenie będzie dokonana obdukcya zwłok zmarłego.

Nie chcą dalszej zwłoki.

Durazzo, 14 lipca (wł.) Pełnomocnicy księcia Wieda, którzy prowadzili w imieniu jego rokowania z powstańcami, powrócili z niczem. Powstańcy oświadczyli stanowczo, iż w danym razie w dalsze rokowania wdawać się nie będą.

Działalność powstańcza.

Valona, 14 lipca (wł.). Powstańcy albańscy obsadzili Fieri.

Głódka zdenerwowana.

Wiedeń, 14 lipca (wł.). Na giełdzie tutejszej panował wczoraj znów niepamiętny popłoch. Powodem są wiadomości o mobilizacy włoskiej, o naprężeniu serbsko-austriackim i niepomyślnym biegu spraw albańskich.

Popłoch Niemców w Serbii.

Wiedeń, 14 lipca (wł.). Pisma dzisiejsze stwierdzają, że naprężenie stosunków pomiędzy Austrią i Serbią nietylko trwa w dalszym ciągu ale wzrasta ciągle. Demonstracje antiaustriackie, pogroźki pod adresem poddanych austriackich i najburzliwsze wystąpienia, tolerowane, a nawet popierane przez rząd serbski, są na porządku dziennym.

W kolonii niemieckiej i austriackiej w Białogrodzie panuje nieopisany popłoch, gdyż wiadomość o przybyciu band serbskich, mających wyróżnić ludność austriacką i niemiecką, znajduje podobno potwierdzenie.

Słusznie, ale z warunkiem wzajemności.

Czarniowca, 14 lipca (wł.) Odbyło się tu wielkie zgromadzenie Niemców. Powzięto rezolucya, protestującą w sposób ostry przeciwko demonstracyom antyniemieckim w Galicyi.

Rezolucya domaga się ochrony praw życia i mienia ludności niemieckiej w Galicyi i na Śląsku austriackim.

Antimilitaryzm we Francyi.

Paryż, 14 lipca (wł.) Spełniają się przewidywania, iż pomiędzy gabinetem Vivianiego i radykałami zapanuje rozdzwitek jeszcze przed odroczeniem Izby na ferie letnie.

Po wczorajszych przemówieniach w senacie Humberta i Clemenceaux, krytykujących wydatki wojenne, oczekiwane jest przesilenie. Viviani nie dał na razie odpowiedzi, zastrzegając sobie kilka dni namysłu.

Ofiary przygotowań wojennych.

Paryż, 14 lipca Przy zakładaniu min fortecznych pod Vitry w okolicach Reims kilku robotników stracił

życie skutkiem zaccadzenia gazami podziemnymi i trzech dogorywa w agonii.

Zawlerucha meksykańska.

London, 14 lipca (wł.) Z Meksyku donoszą do pism tutejszych, że gen. Caranza oświadczył stanowczo, iż nie będzie się już wdawał w żadne rokowania z Huertą. Żąda on bezwarunkowego zdania się Huerty na jego wolę.

Mitylene i Chios.

Sprawa wysp Egejskich, będąca jedną z głównych przyczyn zatargu grecko-tureckiego jest powodem, że opinia publiczna zwróciła na nie baczniejszą uwagę i to tem więcej aspiracji, ponieważ świeżo ogłoszona aneksya tych wysp przez rząd grecki, wystarczać może w danym razie za „casus belli“. Zresztą spór o posiadanie wysp Egejskich nje jest świeżej daty, gdyż sięga czasu pierwszych walk o oswobodzenie greków z pod jarzma tureckiego w początkach XIX wieku.

Greki oddawna marzyli o zdobyciu tych wysp, a szczególnie Mitylene i Chios, które bronią dostępu do Smyrny, będącej — jak wiadomo — najbogatszym miastem portowym Azji Mniejszej. Nic tedy dziwnego, że Turcyca przykłada wielką wagę do ich posiadania.

Zatoka Smyrneńska zamknięta jest od południa półwyspem, utworzonym przez łańcuch górski Czesme. Naprzeciw tego półwyspu, a w odległości zaledwie 10 km. od miasteczka Czesme, leży wyspa Chios. Wyspa ta liczy 830 km. powierzchni i okrągło 60 tys. mieszkańców. Pozostaje ona w posiadaniu Turków od r. 1566 i do czasu wojny o oswobodzenie Grecyi mieszkańcy jej cieszyli się specjalnymi przywilejami i mieli prawo wybierać z pośród siebie swych urzędników. W czasie wybuchu wojny o niepodległość mieszkańcy wyspy wzięli udział w niej udział, za co Turcy ukarali ich w sposób iście barbarzyński. Wyrznięli bowiem wówczas i uprowadzili w niewolę kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, a miasto główne Chios (Kastron), oraz wszystkie inne wsie i miasteczka zamienili w kupę gruzów.

W roku 1881 zniszczyło kwitnącą wyspę straszne trzęsienie ziemi, podczas którego zginęło 3,000 ludzi.

Wyspa zaś Mitylene (właściwie Lesbos, bo Mitylene nazywa się stolica wyspy), mierzy 1750 km. powierzchni i liczy przeszło 140 tys. mieszkańców — jest więc dwa razy większa niż Chios. Dostała się ona w posiadanie Turków 1462 roku i, podobnie, jak Chios miała do 1821 roku rozmaite przywileje, lecz mniej uciepiała od Turków w latach następnych. Jej brzeg północny oddalony jest od stałego lądu na 10 do 20 kilometrów. Wprawdzie Mitylene jest bardziej oddalona od Smyrny, niż Chios, lecz panuje nad zatokę Smyrneńską, leżąc u jej wejścia.

Wartość wysp spoczywa głównie w ich położeniu. Posiadanie ich jest równie ważnym dla jednej strony, jak dotkliwą byłaby ich strata dla drugiej. Etnograficznie należą one bez kwestyi do Grecyi, gdyż Grecy chrześcijanie stanowią 90 proc. ich ludności. Zresztą już w starożytności kwitły tam, równie jak na całym wybrzeżu Azji Mniejszej w tamtych stronach, mowa i kultura grecka.

Nietylko jednak ze względu na samo położenie geograficzne pragnie królestwo greckie zatrzymać w swem posiadaniu te wyspy. Wyspy bowiem Chios i Mitylene posiadają także dużą wartość ekonomiczną, ich ludność zaś jest pracowita i przedsiębiorcza.

Chios słynie na cały świat ze swego mastyksu. Jest to żywica, otrzymywana ze specjalnego gatunku drzewa pistacyowego, które tam rośnie, a używaną bywa do fabrykacyi kadzidła, rozmaitych plasterów, proszku do zębów, werniksu, przyprawy pewnych ciast, żucia i t. d. Wywóz tego mastyksu z wyspy Chios przedstawia rocznie wartość przeszło miliona franków. Cały zaś obrót handlowy Chiosu w ciągu roku równa się 10 milionom franków i to przy ludności tylko 60-tysięcznej! Główne pozycje obrotu są oliwki, pomarańcze, migdały i skóry

kozio. Do portu miasta stołecznego Chios zawija corocznie 3500 statków parowych i żaglowych. Inne porty na wyspie są także licznie uczęszczane.

Wyspa Mitylene posiada uprawnych gatunków daleko więcej, niż Chios i jest obfita w wodę i dlatego od niej bogatsza. — Na Mitylene znajduje się dużo bydła; przed ostatnią wojną wywożono je w znacznej ilości na ląd stały. Teraz handel ten oczywiście ustał, gdy wyspę zajęli Grecy.

Na wyspie znajduje się kilka doskonałych przystani, jak Mitylene (po turecku Mütüllü), Jechre, Kalloni i Sigri. Okoliczność ta sprzyja rozwojowi handlu, który w przywozie przedstawia wartość 19 milionów franków, w wywozie zaś przekroczył już poważną sumę 50 mil. fr.

Liczba statków, jakie wpłynęły do portu Mitylene, wynosiła w ciągu ostatnich pięciu lat — pomimo wojen, toczących się o posiadłości Turcyi w Europie i w Afryce — 1600 do 1800 parowców i 4000 do 4600 żaglowców.

Wobec powyższych danych dziwić się nie można, że gabinet ateński przywiązuje tak wielką wagę do tego, aby na zawsze pozostały przy Grecyi te wyspy, z których krok tylko jeden na ląd małoazjatycki.

Nowe powieści.

Emma Jędrzejowska wydała w Świat nową swoją powieść p. t. „Trzy pokolenia“ na nakład której dał Gebethner i Wolff.

Główną bohaterką książki przedstawicielką pierwszego pokolenia jest babka pani Leonowa Bielska, którą poznajemy z dziesiątką, kreślonego w burzliwej dobie r. 1863 i nast. Pisany z wielką prostotą odsłania ujmującą postać matrony polskiej, pełnej cichego bohaterstwa i poświęcenia. Córka pani Bielskiej, Aniela Wobmontówna wraz z mężem — jest przedstawicielką pokolenia następnego, dla którego przetrwanie wśród ciężkich warunków bytu i ocalenie resztek dóbr materialnych wyczerpuje niemal całkowicie program działania. Wreszcie najmłodsza latorośl rodu, Toła Wobmontówna, zrywa z pospolicznością życia „panny na wydaniu“, odrzuca t. zw. świętą portycę, by pójść za głosem poczucia obywatelstwa obywatelskiego i znaleźć cel życia w pracy przy boku prawdziwie ukochanego człowieka, który ideały jej podziela.

Szczere umiłowanie szlachetnych zasad i głębsze rozumienie służby dla kraju przenikają karty tej pożytecznej i podniosłej powieści.

Tadeusz Konczyński wydał nową swoją powieść p. t. „Bunt“, która obraca się dokoła stosunku wzajemnego dwóch płci i sięga poza zagadnienia społeczne do czysto psychicznych powikłań uczuciowych, biorąc jednak za tło uzależnienie kobiety od mężczyzny, wyrzysk i niesprawiedliwość względem istoty słabszej. Cała uwaga i cały trud artystyczny autora koncentruje się w odtworzeniu burzliwej, buntowniczej duszy Zofii Opolskiej z ominięciem nawet i ścienianiem postaci współdziałających. W bohaterce „Buntu“ daje Konczyński, szczerzy obrońca kobiet, doskonale scharakteryzowany typ dziewczyny śmiałej, z zaletkami wybitnej indywidualności, z teoretycznie bardzo jasnym rozumieniem negatywnych stron życia, w zetknięciu się zaś z niem samym, kobietę o dziecięcym wprost zaślepieniu i bezradności, dającą się unosić wszystkim wybuchom popędów i uczuć, przeciw którym w zasadzie obwarowała się jak w twierdzy. Fanatyczny bunt przeciw życiu, a uległość ślepa szlachetnej lecz burzliwej naturze rzuca Zofię Opolską w najtragiczniejsze zawikłania z rzeczywistością i skazuje na bolesną kapitulacyę nie tyle może jej przeświadczenia najistotniejsze, co umęczoną duszę. Konczyński przeprowadza przez wszystkie konsekwentnie postać swej bohaterki, ze wszystkich zamętów i zakłóceń sytuacji wyłania jej całokształt duchowy i świetnie ujęta treść jej istoty. Z podłoża zaś artystycznie skreślonych, smutnych dziejów kobiety wysnuwa autor nad wyraz wymownie i jędrze i żywe w swej prawdziwie zagadnienie społeczne.

ś. † p.

Aleksandra z Kalinowskich Tarczyńska

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, oddała Bogu ducha w dniu 13 lipca r. b. o godz. 5 po poł.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 15 b. m., w środę o godz. 9-ej rano, w kościele św. Stanisława Kostki.
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi tegoż dnia o godz. 5-ej po poł., na Stary cmentarz katolicki.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, życzliwych pamięci zmarłej, pogrzeżeni w ciężkim smutku

Mąż z synem.

2332

ś. † p.

ALEKSANDER BUCKIEWICZ,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 12 lipca 1914 roku, przeżywszy lat 50.
Pogrzeżona w głębokim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 lipca t. j. w środę o godz. 7 po poł. z domu przy ul. Szkolnej nr. 5 na Stary cmentarz katolicki.

ś. † p.

Kazio Kaspruś,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13 b. m. o godz. 10 wiecz., przeżywszy lat 9.
Wyprowadzenie drogiej nam szczątków odbędzie się jutro, o godz. 5 po poł., z domu przy ul. Główniej nr. 18 na Stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamia w nieutulonym żalu

2323

RODZINA.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Zniedzemu/wiedzy. O paszport należy wnieść prośbę do gubernatora (piotrkowskiego—jeśli Pan jest stałym mieszkańcem tej gubernii), z dołączeniem świadectwa policmajstra, iż nie zachodzą przeszkody ze strony policyi. Do podania i do świadectwa trzeba dołączyć matki stemplowe. O warunkach przyjęcia powiadają na żądanie: „Polonia“, Tow. polskiej młodzieży katolickiej uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (ul. Sienna 5) za nadesłaniem marek pocztowych w kwocie 15 kop., oraz „Spójnia“, Stow. mł. post. ul. św. Krzyża Nr. 7 za dołączeniem 25 kop. na koszt odpowiedzi.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Dr. J. Kollński z żoną, zamiast kwiatów na mogile przedwcześnie zgasłego ś. p. Stefana Lachmanowicza 10 rubli.

Na Tow. pomocy przy Szkole Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stefana Lachmanowicza, składają Jadwiga i Włodzimierz Wyganowscy 5 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa Łódzkiego.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stefana-Konstantego Lachmanowicza, składają Stożkowsky 10 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data | Barometr Sprowadzony do 0 m. n. p. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę) | Uwagi |
|------------------|------------------------------------|--------------------|----------------|--|--------------------------------|
| 18/VII 1. popoł. | 749.8 | 20.9 | 87 | W 1 | Z dnia 18/VII |
| 18/VII 2. wiecz. | 749.4 | 19.8 | 79 | Pa W 1 | Temperatura max. + 21.6 C. |
| 16/VII 7. rano | 749.8 | 20.8 | 88 | Pa W 1 | min. 15.6 C. Opadn. 6.8 mm. |

DLA MŁODZIEŻY

DZIEJE POLSKI Konecznego, II tomy Ilustr., dla prenumeratorów „Rozwoju”, w oprawie 1 rb. 30 k. broszurow. 1 „ — „

PAN TADEUSZ A. Mickiewicza ilustrowane cena w ozdoby oprawie 1 rb. 25 k. broszurow. — „ — „

KRAKÓW Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

WILLANÓW opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Admistr. „Rozwoja” w oprawie 45 k. broszur. 50 k.

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał bieżący i uregulowaniu zaległej opłaty.

Rozkład pociągów

od 1-go maja 1914 do 1-go maja 1915 r.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: *12.15, W 7.35, 9.50, W 12.50, 1.50 *3.50, W 5.20, 6.15, W 8.40, M 8.05, S 2.55, 7.35.
Przychodzą do Łodzi: 4.48, 7.53, 9.40, W 10.40, 1.00, W 4.58, W 7.42, 10.13, W 11.00, S 8.35, S 4.18, S 6.30, S 9.15.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Z Łodzi (kal.) w kierunku Warszawy: 1.02, 5.28, *11.4, 2.31, 9.45 (do Łowicza).
Z Łodzi (kal.) w kierunku Kalisza: 3.12, *6.07, 8.00, 12.00, 4.40, 8.03 (do Sieradza).
Przychodzi z Sieradza: 8.45.
Z dworca kaliskiego odchodzą do Słotwin: 6.15, do Kozłówek II: 11.11.

Zo Słotwin przychodzą do Łodzi (kal.): 7.12, z Kozłówek II: 7.55.

Uwagi. W—oznacza pociąg warszawski. G—spacerowy. M—miejszany. *—kursyjski lub połączenie z kursyjskim. Grubym drukiem oznaczone są pociągi kursujące między godz. 6 wieczorem do 6 rano. Pociągi spacerowe kursują od 20 maja do 19 września.

Nowość! Nowość!

Rosół z kury w kostkach i Bulion „Orzeł” przewyższają wszystkie kostki do tychczas bywające po 3 kop. 2512

Wszędzie do nabycia.

Dr. Sołowiejczyk

— powrócił —

Andrzeja 4, 2324 telefon 18-47.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, 83 Piotrkowska 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 popoł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. Na telefonu 85-97. 2589

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 608 i 914 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szkodliwych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedzielę od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań: osobna poczekalnia. 315

OGRÓD KONCERTOWY przy hotelu Manteuffla

Dziś i codziennie koncerty orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyr. prof. warsz. Towarzystwa muzycznego, p. Bronisława Szulca.
Wejście 40 kop., uczniowie 20 kop. Abonament 3 rb. kop. 60. W piątki koncerty symfoniczne. Wejście 75 kop., uczniowie 30 kop. Abonament nieważny. 1951
Początek koncertów o g. 8 i pół wieczór.

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: 8^{1/2}—11^{1/2}, 5—9. Dla pań: 3—5: osobna poczekalnia. 1100

KRÓTKA 4. Tel. 35-35.

SKLEP POLSKI

poleca: franki, hafty bielizniane i na suknie, koronki klocekowe, walansjony, gipury, oraz WYROBY PRZEMYSŁU LUDOWEGO kilimy, dywaniki, serwety, fartuszki, rączniki i płótna. 2210 WANDA BOGUCA.
Łódź, Widzowska 102, I piętro mieszk. 4.

Dr. Roman Sobański

Choroby oczu
Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 9—11 rano.
PRZEJAZD № 14.

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta i od 9 do 12 i pół. Telefonu № 29-69.

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41.
Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Dr. Zygmunt Zagowski

Konstantynowska 31, tel. 36-43.
Choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje do 9 rano i od 2—5 po południu. 1225

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 2.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, oh Wilca Nawrot, róg Piotrkowskiej.
9—12 i 5—8, pań 4—5.

Dr. B. CZAPLICKI

Choroby uszu, gardła i nosa ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-33
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—8^{1/2}, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r.

Dr. Med. Szwarcwasser

Piotrkowska 18. Tel. 10-82.
Spec. choroby żeńskie, kieszek i przemiany materii. Analizy we własnym laboratorium. Przyjmuje: od 11—1 i od 5—7 i pół wieczorem. 837

Lecznica dentytyczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653
Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

HEMOROIDY

nawet najporczywsze u męzczyzn i kobiet usuwa radykalnie w przeciągu 10 dni najmniejszy 6 radek maść „Memoron“ prof. Guozard, Paris Poz. R. Lekarz Nr. 3765. Cena słoika 2 rb. Do nabycia we wszystkich aptekach i aptecz. składach. Główna sprzedaż B. ELBAUM, Łódź, Jerozolimka 2, 2282

Mieszkanie

składające się z 2-ch dużych pokojów i kuchni, a także i sala fabryczna 200 kwadr. lokci z oddzielnym podwórzem do wynajęcia, ulica Wegnera Nr. 6 przy Zagowskiej. 2210

Dr. Leon Szayerowicz
Akuszerya i choroby kobiece.

Przyjmuje od 4 do 7 pp., w niedziele od 10 do 12 w pol. 2451
ROZWARDOWSKA 4. TEL. 10-68.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 253

Dr. H. Rueger

Nawrot 2. 1.
Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2335

Przejazd 2. 2.
Telof. 17-14
Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd 2. 8. front, 1-e piętro.
Przyjmuje od 9¹/₂—12 i od 6—8 w.

Dr. L. PRYBULSKI

Poludniowa 2. 2. tel. 13-58.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczna, moczopłciowa i kosmetyka lekarska. Leczenia syphtilau Salvarsanem EhrlichHata 6061914 (wárdżyline). Leczenia elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 6-ej. Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. ROTWAND

Choroby dzieci. Telet. 12-77.
przeprowadził się na ulicę **OZIELNA 2-a** dom W-go Eisnera. 2518
Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 5. 402

Dr. Jelniocki

Choroby weneryczne, skórny i drog moczowy
ul. Andrzeja 28 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. med. BOLESŁAW KON

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne,
Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 w.
Piotrkowska 58. Tel. 32-62.

Dr. Leon Wacław

Olszowski

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki, ewangelicka 6, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 8820

Drobne ogłoszenia.

AAAAAA W Cierześcińskim magazynie m e b l i „Ekonomia“ Piotrkowska 175. Jedyna najtańsza sprzedaż mebli solidnej roboty, poleca kredensy, stoły, krzesła, szafy, biblioteki, łóżka, talety, umywalnie, garnitury salonowe, lustra, leżanki. W niedziele otwarty od g. 1—6. 8107—10—4

AAA Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, otomane, biurko, figury, drobiazgi sprzedam tanio. Piotrkowska 200—9 parter. 8027—6—5

A Meble różne z trzech pokojów, sprzedam bardzo tanio, franki, ul. Zielona 10—3 front piętro. 8164—6—5

A Meble różne wyprzedam za raz bardzo tanio salonowe, stołowego, sypialnego, szafy, lustro, otomane, biurko, szafkę kawalerską, obrazy, słupy, figury, Karola 8—10. 8055-10-5

A Wyjeżdżając natychmiast sprzedam meble bardzo tanio z 5 pokojów. Zawadzka 32—1 8230—2—1

Budka spożywcza z mieszkaniem do sprzedania, z powodu choroby ul. Przejazd nr. 50. 8113—3—3

Buchalter (wychowaniec Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kapców Warszawskich) zaprowadza książki sporządza bilanse, może podjąć się prowadzenia ksiąg na godziny. Oferty sub „Na godzinę“ d

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią od 1 października. Zgierska nr. 146. 8200—3—2

Dom drewniany o 4 mieszkania z ogrodem blisko Starego Rynku do sprzedania w Pabianicach. Wiadomość na miejscu. Tuszyńska 150. 8115—4—3

Do wynajęcia zaraz lokal na sklep z umeblowaniem lub bez i mieszkanie przy sklepie pod nr. 73 przy ul. Widzewskiej. Wiadomość na miejscu u wóznego T-wa „Kolo“ Pracowników Dr. Z. F. E. od 6 do 8 wieczorem. 8132—3—3

Do sprzedania szafa może być do galanterii, lub do pralni. Targowa nr. 23. 8142—3—3

Dom drewniany o 8-u mieszkaniami w Radogoszczu do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Szopena 21 gospodarz. 7891—6—8

Do wynajęcia zaraz lub od października 5 sale fabryczne z motorem elektrycznym odpowiednie na każdy interes fabryczny lub warsztat. Cena niską, Widzewska 146. 8031—6sw—3

Furmani, umiejący czytać i pisać potrzebni do rozwiezienia i sprzedawania mleka. Zgłosić się Spacerowa 17. Mleczarnia 8232—2—1

KURSY nauczycielskie, aptekarskie, Mikołajewska nr. 61. W czerwcu wszyscy karsieci otrzykali patenty aptekarskie. 7883—10—8

Młoda panienka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w sklepie, cukierni lub t. p. Oferty w Rozwoju sub „Sklepowa“, 8263

Magieli do sprzedania Lipowa nr. 44. 8258—3—1

Młodzieniec z 4-o klasowym wykształceniem, poszukuje biurowego zajęcia. Oferty pod „A. D.“. 8226

Mleczarnię z obiadam, komfortową, dobrze prosperującą sprzedam, powód na miejscu. Wiadomość u p. Pałaka, Piotrkowska nr. 165, restauracja. 7688—8sw—7

Młody człowiek poszukuje posady portiera, ekspedyenta, inkasenta i t. p. mogą złożyć kaucyj rub. 800. Łaskawe oferty proszę składać w adm. Rozwoju pod „R.“. 8170—3—3

Młody, energiczny, poszukuje prowadzenia meldanków. Wymagania bardzo skromne, Juliasza nr. 18 m. 27. 7944-6-2

Najważna rolowaga na resorach, na jednego konia do sprzedania: ul. Wegnera nr. 6 (przy Zagowskiej). 8248—3—1

Osoba inteligentna dobrze wychowana, poszukuje miejsca gospodyni na wieś, może być i na plebanję. Oferty w adm. Rozwoju pod lit. „F. R.“. 8268-2-1

Otomane kawalerską, dużą, wygodną tanio sprzedam. Wiadomość: Widzewska 151 sklep spożywczy. 8187—3—3

Obiady w domu prywatnym w miejscu i na miasto, smacznie zdrowe, bo na świeżym maśle Widzewska 97 i p. oficya obok parku, Bałkowska. d

PIEKARNIA w dobrym punkcie do wynajęcia w Radogoszczu w cebleni Bauma. 8279—3s—1

Potrzebna pracznka na stalą robotę ul. Radwańska nr. 19. 8278—1

Potrzebni chłopcy do nauki zakład Tapicerski ul. Zielona nr. 6. 8275—3—1

Potrzebna dobra pracznka do pralni ul. Rozwadowska 13 8273—1

Poszukuję młodej nauczycielki lub nauczyciela języka niemieckiego w godz. wieczornych. Oferty z podaniem warunków w Rozwoju pod „Niemiecki“. 8269—1

Potrzebny korepetytor dla przygotowania ucznia II-jej klasy Szkoły Handl. Kap. Łódzkiego do poprawkowego egzamina z polskiego i niemieckiego. Lisiecki, Widzewska 89. 8276

Potrzebni są ślusarze na pułowane, gięte roboty. Łąkowa 22. 8220—1—1

Potrzebni czeladnicy szwescy na ręczną robotę. Kleima 5. 8259—2—1

Potrzebna zaraz pracowniczka ul. Polnocna nr. 5. 8255

Przy Sieradzu na kalskiej szosie, Zapusta-Mata, zaraz do sprzedania 4 domy murowane, sklep, ogród owocowy, grunt. Posiadłość szlachecka. Można i na pojedyncze. Wiadomość na miejscu w sklepie. 8024-4sw-3

Potrzebni są zdolni czeladnicy tapicerscy i uczeń Szaladowa nr. 15. 8157—5sw—2

Polecam gorąco każdemu potrzebującemu ogrodnika Tomaszę Leazczyńskiego mego wychowanka,—mogę z całym sumieniem za niego ręczyć, tak za fachową uzdolnieniem, jak bezwzględną uczciwość i wielką pracowitość. Jest żonaty, nadaje się do ogrodu handlowego, warzywno-owocowego i szklarni, posiada długoletnie świadectwa. Warunki ustownie, pod moją wskazany adresem, termin objęcia posady od 1-go października D. F. B. właściciel szkółki K. Paprocki, Sulistawice, p. Kalisz. 8233—2c—1

Potrzebny chłopiec do siusarni Piotrkowska nr. 117, Świątowski lub Wójciszka nr. 45. 8233—1

Potrzebni chłopcy do terminu do atolarza Piotrkowska 116. 8247—1

Poszukuję szycia z krojem w domu prywatnym. Kracza 8. Braun. 8240—2—1

Potrzebna zaraz zdolna chemiczarka i koszuarka Poludniowa 60. 8244—2—1

Potrzebny chłopiec do terminu ul. Mikołajewska nr. 61 fabr. rowerów. 8207

Potrzebny stróż ranska nr. 52. 8230

Potrzebna służąca do restauracji. Piotrkowska 100. 8204-3-1

Plac do sprzedania w kuznie z powodu starości. Gubernatorska 41 m. 17. 8230

Pokój duży umeblowany do wynajęcia z osprzętem elektrycznym ul. św. Anny 24. Cukiernia. 8201—0—3

Poszukuje miejsca wóznego, inkasenta, ekspedyenta, mogą złożyć kaucyj lub poręczenie pod „Sumienny“. 7977—5cs—2

Potrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość Spacerowa nr. 41, „Rozwój“. 3—2

Pies wyżeł, biały czarne łaty przybłąkał się. Wiadomość: Karak pod Zgierzem, Górnik. 8195—3—2

Potrzebny czeladnik szwescki Widzewska 111 sklep. 8160-3-3

Papier gazetowy do owijania tanio do sprzedania. Wiadomość: Administracja „Rozwoju“, Spacerowa 41. g

Potrzebne 3 lub 4 pokoje od października. Oferty pod lit. „Z. W.“. g

Potrzebna pracznka i prasowaczka Dzielna 22. Muszyński. 8224—2—2

Potrzebna prasowaczka Konstantynowska nr. 53. 8132-3-3

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni sukien Nawrot 57 m. 1. 8153—3—5

Potrzebna zdolna prasowaczka na koszule tylko zdolna Wójciszka 91 pralna. 8124—2—2

Rymarz może się zgłosić ul. Piotrkowska 88 m. 29. 8205—2—2

ROCZNIKI „Tygodn. Ilustrowanego“ z roku 1899 do 1911 włącznie bardzo tanio do nabycia. Targowa nr. 73 m. 18, od godziny poł do 8 wieczorem. 7920-4-4

Robotnicy ze świadectwami potrzebni do apretury Morycja Schrötera Zachodnia 25. 8285—2—1

Stróż młody bezdzietny na dobrey pensji potrzebny zaraz Wiadomość: Łąkowa 21. 8277

Szwaczka bardzo zdolna poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub pracowni. Rozwój „M. S“. 8272—2c—1

Sklep do sprzedania Brzezińska 60. 8242

Sprzedam gospodarstwo składające się z 19 morg ze sprzętem za Aleksandrowem 4 wiorsty w Bloćcu, niedrogo. Wiadomość na miejscu. Antoni Gąsiński. 8208—2—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z piwem do sprzedania zaraz. Zachodnia 65. 8145—3—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nieporozumień familijnych tylko zaraz niedrogo. Luiza nr. 37. 7835—10—6

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, Lipowa nr. 67. 8039—5sw-3

Sprzedam zaraz morgę ziemi z zabudowaniami lat przy lesie; odpowiednie na letnisko, od stacyi Rokicin 1/2 od Zakowic 6 wiorst. Wiadomość: ul. Wódzka nr. 123, Wojtczak, od 7—9 wieczorem. 6952—6sw-3

W Pabianicach sklep spożywczo-galanteryjny zaraz sprzedam z powodu interesów familijnych w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Nowa nr. 13 w sklepie. 8278—2—1

Zaraz do wynajęcia ładne mieszkanie niedrogo Andrzej 55. 8243

Zaginał wyżeł bronzowy z białymi łami, zwie się Mars. łakowego proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Miłnarska 20 skąd apteczny. 8253-3-1

Zarząd domu lub meldanki policyjne osób poszukuje były rzadca dóbr rolniczo-przemysłowych, obeznany z robotami budowaniami. Adres pod lit. „S“ Sosnowa nr. 1 w Łodzi. 8117—2s—2

Zaginał chłopiec lat 6 blondyn, z ubranku granatowym boso na imię Konstanty Skibiński. kłoby wleździł proszę zawiadomić rodziców ul. Radwańska 38—46. 8325

16,000 poszukują na pierwszym numerze hipotekowanych pożyczki nieruchomości. Oferty dla „Miglowe“ w adm. 8207-2-1

2000 rubli, poszukuję dla solącama wierzytela figurującego na pierwszym numerze hipoteki, ziemskiej posiadłości sądownie windykowanej. Oferty dla „Beweje“ w adm. 8268—2—1

Zagubione dokumenty

Andrzej Batwicki zagubił paszport, wyd. z mag. m. Brzezina. 8215—3—2

Aleksander Szymańczyk zagubił paszport wydany z gminy Regnow, gub. piotrkowskiej. 8235—3—1

Aнна Selerowicz zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Rosenblatta. 8251

Feliks Kopacki zagubił paszport wydany z gminy Gospodarz. 8257-3-1

Franciszek Auanczewski zagubił paszport, wydany z gminy Zadzim, gub. kaliskiej, powiatu sieradzkiego. 7892—5—3

Józef Włodarski zagubił paszport, wyd. z gm. Bruss gub. Piotrk. 8239—3—1

Jan Piłkowski zagubił kartę od paszportu, wyd z Łódzkiej Manufaktury Piłszowej, „Teodor Finster“. 8245

Józef Pachna zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Gustawa Nestlera. 8252—1

Józef Krobuz zagubił paszport, wyd. z gm. Segnow, gub. piotrkowskiej. 8261—3—1

Józef Skupinski zagubił paszport, wydany z mag. m. Czerwuchowy, gub. piotrkowskiej. 8185—3—3

Kazimiera Owczarek zagubiła paszport, wydany z gm. Czarnocin, pow. łódzkiego, gubernii piotrkowskiej. 8119-3-3

Maryanna Głapińska zagubiła paszport, wyd. z gm. Gostawice gub. kalskiej pow. Koszalskiego. 8218—3—2

Michalina Doplerala zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabr. Kamischna. 8231

Robert Schwa zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Kech, Blau & C-are. 8270

Stanisław Jozwiak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Kretschmera. 8271

Stefan Łuczak zagubił paszport, wyd. z gm. Lutomierska gub. Piotrkow. pow. Łaskiego. 8227—5—2

Walenty Świątek zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Karola Scheiblera. 8249

Wojciech Najluk zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Kretschmera. 8250

Włodysław Wilński zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Karola Zinke. 8264

Włodysław Kuczbarski zagubił książeczkę legitymacyjną wyd. z mag. m. Łodzi. 8275-3-1

Włodysław Przymięcki zagubił paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi. 7231—5—1

Zaginała karta od paszportu, wydana na imię Maryi Tokarczyk z fabryki Gierler, Winkler i Borman. 8121-3-3

Zaginała karta od paszportu, wyd. z fabr. S. Rosenblatta na imię Stefana Kowalczyka. 8214—3—2

Zaginał paszport na imię Stanisława Bondziore wyd. z gm. Łazisko gub. Piotrkowskiej. 8222—3—2

Zenon Zapędowski zagubił paszport, wydany z miasta Dąbła gub. kaliskiej. 1070—5—4

Zaginał paszport, na imię Józefa Włodawskiego, wyd. z mag. m. Łodzi. 8103—3—2

Zaginała karta od paszportu, wyd. z fabr. Biedermana na imię Antoni Wilkowski. 8226

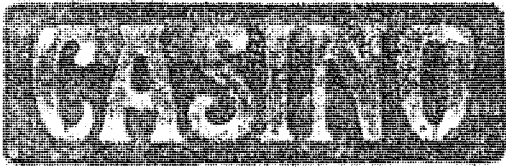
Zaginała karta od paszportu, wyd. z fabr. Winkler Gierler i Borman na imię Henryk Roznanczyk. 8262

Park Miejski
Dzielnia 62, Tramw. 2, 7 i 8.
Dziś i jutro
ostatnie występy!

BALETU

z udziałem i pod kier. artystki baletu Warsz. Teatrów Rządow. **Janiszewskiej**
Zupełnie nowy repertuar. Koncert orkiestry 2 pułka strzelec. pod kier. A. Janaszewskiego.
Wejście 20 kop., uczniowie i dzieci 10 kop. 2765

Paul Cecylia



Od dziś tylko do piątku,
między innymi:

2761

Zelazne prawo

Sensacyjny dramat w 3-eh wielkich aktach.

DZIENNIK PATHE Mody, literatura, sztuka i sport. **WIELKI MORIN**, rzeka we Wspaniałe zdjęcia Francyl. zantury w kolocach
Nad program: ADWOKAT DO SPRAW ROZWODOWYCH Arystocra fara w 5 wielkich akt. Pikantna ale przyzwolta.
Ceny zwyczajne. Najlepsza muzyka w całym mieście! Ceny zwyczajne.

Teatr „Urania” Przedstawienie w ogrodzie od wtorku d. 14 do 17 lipca włącznie. **Teatr „Urania”**
Zupełnie zmiana programu w kinematografie:

Bandyci zwierzęta. Wstrząsający dramat kryminalny w 4-eh częściach. **Lez ja nie jestem stworzony do szczęścia!** Komedya w 2-eh aktach. **Kronika Gaumonta** Z natury.

NA SCENIE: Występy operetkowo-dramatycznego Towarzystwa pod kierunkiem p. J. Czesławskiego, danym będzie:

„Żywy nieboszczyk” FRASZKA w 1 akcie. Początek przedstawień o godz. 8 i 10 wieczór
Zmiana programu we wtorek i soboty



Wspaniały program od 14 do 17 lipca. Tylko 4 dni. Ze złotej seryi Nordleka.

Sprzedana dusza

Wstrząsający artystyczny dramat Ryszarda Jägera w 3 częściach, w wykonaniu Artystów Królewskiego Teatru. W głównych rolach waleantowani znani z obrazu w kopiahdrze „Atlantyk” p. Ewa Tamsom i p. Olof Fom. Arcydzielo Nordleka 1) Za cenę życia; 2) Siła i bogactwo; 3) W sęka sztuka.

Tajemnicze F promienie

AKTUALNE

Wielki sensacyjny dramat wysławczy tajemniczych F promieni, ni-szczęca siła których może zrobić wzechświatowy przewrót, w 4 częściach. Wykonanie pierwszorzędných wiołkich artystów. 1) Tajemniczy wynalazek; 2) Ybrodzicza banda; 3) Boćcię na aeroplana; 4) Przywódcy honor.

Kronika Gaumonta (ostatnie wydarzenia).

Waliza swatem

AKTUALNE
Wesoła komedya z ulubiecam publiczności
Poznanem w głównej roli.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.

Pensjonat Górki Tworzyjańskie
4 niorsy od Koluszek, miejscowosc malownicza, las, rzeka. Przyjmuje się zamówienia na majówki. Wiadomość na mijscu. 2222

Konienkie 2274

pokoje

z meblami lub bez do wynajęcia, ul. Benedykta nr. 35.

D' Mittelstaedt

Nikołajowska 87.
Przyjm.: od 8-9 i pół rano 15-8 ipół, po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8-10

Akademia inżynierów

w Wianarue (Niemcy). Oddziały: Budowa Maszyn, Elektrotechniczny, Budowlany i Architekuralny. Specyalne wykłady o zelazo-betonie. Warunki przyjęcia 6 klas średnich zakladów nauko wych. Nowa laboratorya. Prospekty wysyla się bezpłatnie. 2881

ZAWIADOMIENIE

zostal przeniesiony z pod Nr 43 pod Nr 109 ul. Piotrkowska, o powyższem zawiadamiając, mam zaszczyt i nadal polecie takowy względem Szanownych Odbiorców i Szanownych P. P. Z szacunkiem W. RĄKOWSKA.

SKŁAD CZEKOLADY I CIUKRÓW fabryki Riese & Piotrowski oraz BISZKOPIÓW 2306

3 Konie i 3 Powozy

z uprzęzą i jedno LANDO jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. PIOTRKOWSKA Nr 141. 2292

Do wynajęcia

od 1 października sklep z mieszkaniem w woterynie lub też na magle albo slusarnię, przy ulicy Puastej Nr. 11. 2300

BRYCZKA KUCYKOWA

jedno i dwukonna na gumowych kolach, z nakryciem, w dobrym stanie, do sprzedania. Łódź, Długa Nr 47. 2735

WODOLECZNICA przy Sanatorjum „UNITAS”

ulica Puasta Nr 11, róg Nikołajewskiej. Otwarta od 7 do 12 i od 2 do 7 wieczór.

- | | |
|---|--|
| Nowoczesne urządzenia i komfort | Masaż zwyczajny i elektryczny. |
| Batryjki parowe, szkockie i inne. | Kąpiele elektryczne, 4-0 komorkowe i świetlne. |
| Kąpiele nasiadkowe, nożne i inne. | Elektryzacja, diathermia, darsonwizacja. |
| Parowe kąpiele rękio i nymskie. | Leczenie tabesu aparatem Frankla. |
| Kąpiele solankowe, iglicowe i siarczane. | Gimnastyka plus dla estmatyków. |
| Kąpiele kwaso-węglowe-solankę (Naushelmakie). | Mechanoterapia. Instytut Röntgena. |
| Kąpiele ulanowe (Ozet) i inne. | Natświetlania sztucznem słońcem wysokogórskiem (kwarcową lampą. 1893 |

Sala fabryczna

33 x 20 kw. lokci z silą, elektr. oświetleniem, na 1-ozym piętrze, jest zaraz na dobrych warunkach do odstąpienia. Oferty sub. „Sala fabryczna 12”. 2316

PRACOWNIA 2293

Ażurki wyszywa na gazie, jedwabiu, białźnie i t. p., oraz pląta, karbuje. Ul. Francolankowska Nr 24, Urbanowicz.